

No 25.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Ignacego  
Wt. **Oczywos** NMP.  
Sr. św. Błażeja B. M.  
Czw. św. Ansgarego B.  
Piąt. św. Agaty P. M.  
Sob. św. Doroty P. M.  
Niedz. św. Romualda Op.

Wschód słońca: godz. 7 m. 46  
Zachód słońca: godz. 4 m. 40  
Dług. dnia: godz. 8 m. 56

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 1 lutego 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kóp. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kóp. od wyciągu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kóp.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełnowyściowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Teatr The Bio-Express**

na rogu Piotrkowskiej i Zielonej.

Od 28 stycznia  
do 3 lutego r. b.

**POLOWANIE NA KUJAWACH** (Własne zdjęcie z natury z widokiem lasów i pól kujawskich). **Zdarzenie z chorym zębem.**  
**BESSEMER — MASZYNA-POTWOR W METALURGII** (Z natury)  
**Marysia pierwszy raz w Paryżu.** **CZYJA GRUSZKA.**  
**STREJK HUTNIKÓW** (Tragiczne sceny z życia westfalskich robotników). **Chodzący po wodzie.**

## WYSTAWA Przemysłowo-Spożywcza

w Warszawie w Marcu 1909 roku

obejmuje działy: I. Środki żywności, sztuka kulinarna i napoje; II. Hygiena stosowana; III. Wyroby przemysłowe i rzemieślnicze; IV. Literatura, czasopisma i książki zawodowe. — Informacji szczegółowych udziela Biuro wystawy, Warszawa, Bracka 17, telef. 78 — 52. 339

### Debaty neosłowiańskie.

W „Nowej Reformie“ znajdujemy sprawozdanie z odbytego niedawno w Moskwie posiedzenia Towarzystwa kultury słowiańskiej, na którym obecni byli w charakterze gości prof. Zdzisławski i dr. Doboszyński z Krakowa, oraz L. Straszewicz z Warszawy.

Zebrań było bardzo liczne. Wzięło w niem udział kilku Polaków z kolonii moskiewskiej, byli reprezentowani również malarusini i serbowie. Zagał posiedzenie hr. Komarowski, na przewodniczącego wybrano ks. Eng. Trubeckiego. Prezesem Towarzystwa jest znany członek Akademii umiejtności prof. Korsz, sekretarzem Tadeusz Czudowski, zasłużony członek kolonii polskiej w Moskwie.

Referat wygłosił poseł do Dumy, ks. Mikołaj Lwow, uczestnik zjazdu praskiego, który po zjeździe tym przybył do Krakowa, celem poznania starej stolicy Jagiellońskiej.

Referent, przedstawiając zebrany wzrastające z każdą chwilą niebezpieczeństwo pangermanizmu, zagrażającego całej Słowiańszczyźnie, wskazał, jako jedyny środek walki z pangermanizmem, podniesienie kultury i cywilizacji słowian. Następnie zajął się mówca stosunkiem Rosji do świata słowiańskiego. Wątek jego myśli w tym względzie był następujący:

Znaczenie Rosji wśród słowian zaczyna upadać, i jeżeli Rosjanie nie potrafią zbliżyć się do sposobu myślenia słowian zachodnich, to wówczas powstanie Słowiaństwo zachodnie, zupełnie obce dla Rosji, która zostanie odrzucona do Azji. Poza zachodnim Słowiaństwem niema dla Rosji życia europejskiego. Ażeby zaś zbliżyć się do Słowiaństwa, powinna je Rosja zrozumieć,

a nie uciskać. W Rosji istnieje kwestya polska, którą trzeba rozwiązać, w przeciwnym razie będzie ona przeszkodą na jej drodze ku Słowiańszczyźnie. Do tej kwestyi trzeba zabrać się szczerze. A uczynić to powinno przede wszystkim samo społeczeństwo rosyjskie. O Rosji słowiańskiej będzie można mówić tylko wówczas, gdy kwestya polska zostanie rozstrzygnięta.

Nad referatem ks. Lwowa wywiązała się bardzo obszerna dyskusja. Rozpoczął ją hr. Komarowski, wskazując, że ze wzrostem samowiedzy narodowej u Rosjan, rozwiązanie kwestyi słowiańskiej będzie coraz łatwiejszem.

Następnie zabrał głos redaktor Straszewicz z Warszawy. Treść jego wywodów przedstawia się następująco:

Wśród licznych kwestyj w państwie rosyjskim znajduje się i sprawa polska. Mówca nie śmie przypuszczać, że są Rosjanie, nie wiedzący o jej istnieniu, ale to pewna, że wielu o tem nie pamięta. A najwięcej jest takich, którzy uważają sprawę polską za drobiazg, którym zajmować się nie warto. Popełniają błąd, bo każda niezależna w państwie sprawa jest raną i nikt nigdy przewidzieć nie zdoła, jaki wpływ rana wyrzuci może na cały organizm i jaką w nim rolę odegra. Powtóre, załatwienie sprawy polskiej — jak tego wymownie dowodził poseł Lwow — jest nieodzowne dla dobrych stosunków Rosji ze Słowiańszczyzną. Wreszcie — i to według mówcy rzecz najważniejsza — chodzi o losy 12 milionów ludzi, o pomyślność całego narodu, który pragnie i cierpi, który żyje i żyć chce.

Kwestya polska ma dla Rosji tę samą treść przy każdym stanie rzeczy w państwie, polega na jednym i tem samym w czasach liberalnych i reakcyjnych, za konstytucyj i za samowładztwa. Dla Rosji sprawa polska — to wywołanie wśród Polaków poczucia solidarności dla państwa i dla

narodu, pozyskanie współpracownictwa polskiego przy rozwiązywaniu zadań państwowych i kulturalnych.

Ażeby poczucie solidarności względem państwa rosyjskiego mogło powstać w narodzie polskim, muszą być zaspokojone jego potrzeby narodowe, musi być zapewniona możność śnięcia dalej życia narodowego, pracy kulturalnej, przekazanej przez dzieje i tradycje. Państwo stać się musi czynnikiem postępu, rozwoju, siły narodu polskiego. Muszą być z tem państwem związane widoki i nadzieje narodu naszego.

Zadanie to bardzo trudne. Łudzi się, kto myśli, że je rozwiązać można jednym rzutem, gestem, podpisaniem jakiegoś rozporządzenia, że jedynie praca, długa, mozolna praca, która wymaga cnót nadzwyczajnych, umiejętności, energii, wytrwania i cierpliwości. Bóg wie, ile przeszkód, ile niepowodzeń spotka się na drodze. I wy w nas, i my w was — mówił p. Straszewicz — nie znajdziemy tego, czegośmy nie oczekiwali, cosmy znaleźć chcieli. Trzeba to wszystko przejść, wszystko pokonać i... wyrwać.

Kto pracy pojednania dwu narodów, dwu światów dokonać może? Oczywiście, przede wszystkim same społeczeństwa. Oba! Ale jest czynnik trzeci, bez którego sprawy polskiej nie tylko rozwiązać, ale zbliżyć do rozwiązania niepodobna. Czynnikiem tym — rząd rosyjski. Rozwiązanie sprawy polskiej należy do jego obowiązków. On musi być za jej stan odpowiedzialny. Więc żaden minister rosyjski nie może powiedzieć: dopóki Polacy nie będą tacy, jak ja sobie umyślałem, to zmniejszę ilość ich posłów i będą traktował ich jak obywateli klasy drugiej, nie zaspokoje ich potrzeb narodowych. A jeśli tak mówi, jeśli stawia warunki, których naród żaden spełnić nie może — to sprawa z miejsca nie ruszy, t. j. bardziej jeszcze uwikła się i zaogni.

Ale na tem nie koniec.

Hr. Komarowski mówił o miłości i zaufaniu. Miłości i zaufania od narodu całego żądać niepodobna. To nie może być warunek. Miłość i zaufanie nigdy nie są na początku, one przyjsie mogą jedynie na końcu jako rezultat.

Ale czynnikiem koniecznym rozwiązania takiej sprawy jest, aby po obu stronach znaleźli się ludzie, dla których usiłowanie własni, tępienie nie-nawisci jest potrzebą serca własnego, którzy z podobek wewnętrznych znośić nie mogą krzywdy ludzkiej, a pożądają braterstwa.

Z kolei wybitny filozof rosyjski, Bułgakow, podniósł w dłuższym przemówieniu, że słabą stroną neoslawizmu stanowi to, iż nie posiada on głęb-

szej ideowej podstawy, którą w przeciwstawieniu do niego posiadało stare słowianofilstwo.

W odpowiedzi na to p. Kotlarewski wskazuje na zasadę zbliżenia się słowian, jako na podstawę neoslawizmu, którego żywotność polega na tem, iż jest on walką o doskonalsze formy życia, jest on niejako głosem samego życia, który rozległ się pod naciskiem brutalnej siły.

Serb Joksimowicz zarzucał polakom brak uczuć słowiańskich, oraz dążności demokratycznych, twierdząc, że w Austrii łączyli się polacy z Niemcami przeciwko Czechom, że występowali przeciwko serbom. Mowa Joksimowicza przyjęta była bardzo chłodno, dzienniki rosyjskie w sprawozdaniach przemleczaly o niej.

Przemawiający następnie prof. Zdziechowski wskazał na to, że podstawę starego słowianofilstwa stanowiła doktryna Chomiakowa, wypaczona później przez jego następców. Przeciw zepsuciu i wypaczeniu idei słowianofilstwa wystąpił potem Włodzimierz Sołowiew, którego filozofia mogłaby, zdaniem mówcy, dać neoslawizmowi tę teoretyczno-ideową podstawę, na której brak wskazał prof. Bułgakow.

Odpowiadając dalej na zarzuty poczynione polakom przez serba Joksimowicza, wskazał prof. Zdziechowski na położenie Polski, jako niezmiernie trudne i w dziejach i pod względem tragizmu wyjątkowe. Polska, rozdzielona między dwa kolosy państwowe, tylko w Austrii znajduje możliwość kulturalnego rozwoju, wskutek czego nie może ona występować przeciw dążnościom państwa austriackiego, w zakresie jego polityki zagranicznej. Z tym faktem muszą się zawsze liczyć słowianie, jeżeli pragną sprawiedliwie ocenić stanowisko polaków w sprawie aneksji Bośni.

Członek akademii um. prof. Korsz poruszył w swem przemówieniu historię polsko-rosyjskich stosunków. Obecnie idea zjednoczenia ogarnia także i rosyjskie społeczeństwo, ale jest ono nią przesłonięte znacznie słabiej niż narody zachodnio-słowiańskie, którym w przeciwstawieniu do Rosyi stała groźną rozmaite niebezpieczeństwa. Stąd też to powszechne w Rosyi lekceważenie słowian i ich sprawy. W tym względzie jedni tylko polacy stanowią wyjątek, rosyjanie bowiem uważają ich za naród i to za bardzo poważny naród.

Ks. Trubeckoj zgadza się z poglądem prof. Bułgakowa i uważa za konieczne wyszukanie ideowej podstawy słowiańskiego zjednoczenia. Jeżeli bowiem chodzi o jednoczenie się na zasadzie demokratycznej, to lepiej zbliżyć się do narodów

tak demokratycznych, jak Niemcy lub Amerykanie. Dawniej podstawa zjednoczenia była wyznaniowa. Dzisiaj czynnik ten odpadł, a jednym z najpilniejszych zadań jest wyszukanie nowej podstawy.

Dyskusya zakończyła się przemówieniem ks. Lwowa, który odpowiadał na zarzuty, uczynione mu z powodu jego referatu, i powtórzył, że równość, wolność i braterstwo, powinny być dla Rosyi kierowniczymi ideami w jej polityce słowiańskiej. „Zadanie nasze — zakończył mówca — jest iść do ludu rosyjskiego i pracować wśród niego, celem stworzenia tego demokratyzmu, bez którego Rosya nie może być słowiańską”.

Po formalnem zakończeniu posiedzenia uczestnicy czas dłuższy jeszcze nie opuszczali sali, prowadząc z «polskimi gośćmi» rozmowę na temat polsko-rosyjskich stosunków.

Z tego, co się tu słyszy i czyta — konkluduje sprawozdawca „Nowej Reformy” — zdaje się wynikać, że w stolicy tej dawnego panslawizmu, czy panrusycyzmu, neoslawizm z trudem jedynie zdobywać sobie musi uznanie i stanowisko. Sprawa porozumienia się z polakami znajduje może więcej obojętnych niż niechętnych. Jest też zasługą Towarzystwa kultury słowiańskiej, że kwestyę polską łączy z pochodem neoslawizmu.

## CESARZ WILHELM.

W przeddzień pięćdziesiątej rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, „Nowoje Wremia” (№ 11797) umieściło artykuł wstępny, który tutaj prawie w całości przytaczamy:

„Będąc typowym piastunem idei XX-go stulecia w dziedzinie kultury materialnej, cesarz Wilhelm II-gi utożsamia jednocześnie ideę „oświeconego absolutyzmu” w zakresie polityki i zarządu państwa. Jest jednym z ostatnich przedstawicieli idei, która swojego czasu stanowiła potęgę i niemoc Ludwika XV-go, Józefa II-go i Fryderyka Wilhelma I-go.

„Cesarz niemiecki głosi ideę „społeczne”, a mimo to srodkiem przesładuje prasę. Obstawia za wolną i wszechświatową wymianą wytworów kultury zmysłowej i umysłowej, a jednocześnie trzyma już od lat 20 tu Europę pod przygiatającym ciężarem wciąż rosnącego militarysty. Wynosi potęgę opinii publicznej, a nie waha się prowadzić okrutnej polityki wynaradawiania własnych poddanych, polaków, popierając jednocześnie zabory austriaków.

„Rzeczona sprzeczności nie mogły pozostać bez wpływu. Wojsko, chluba poprzedniego panowania, podlega powolnemu, ale nader niebezpiecznemu rozkładowi. Pomnożenie kadrowy wywołało zaliczanie do korpusu oficerskiego takich żywiołów burżuazyjnych, które zniweczyły dawną patryarchalną prostotę skromnie uposażonych pułków drobno-szlacheckich. Zrodził się podział na pulki szlacheckie i nieszlacheckie i antagonizm, całkiem nieznanym w tej armii, która odnosiła świetne zwycięstwa w roku 1870.

„Grupy wyznaniowe jawnie wyrażają niezadowolnienie, albowiem cesarz kokietuje po kolei to katolików, to ewangelików, podjudzając ich wzajem. Uchylenie prawa o jezuitach wywołało duże niezadowolnienie wśród szerokich kół ewangelickich. Ale kiedy prześladowanie polaków oburzyło nawet osoby, podległe całkowicie wpływowi kardynała Koppa — cesarz niezwykle łatwo zmienił taktykę i w roku 1905, przyjmując duchowieństwo ewangelickie, dobroduszenie odwołał się do niego o pomoc „w walce z nadeciągającym ultramontanizmem”.

„Stronnictwa polityczne doznały również skutków zmienności monarchii. Zaczawszy panowanie od zwolania kongresu w sprawie robotniczej, kończy je srogimi wystąpieniami przeciwko tej samej warstwie społecznej, na której zamierzał się oprzeć.

„Nierachowanie się z następstwami i wybuchy niedosć miarkowanej woli doprowadziły do tak smutnego wyniku, że pomimo lojalizmu Niemców, w roku zeszłym była mowa o abdykacji.

„Takim jest monarcha, w danej chwili następujący niemiłosiernie słowian w Poznańskim i na półwyspie Bałkańskim. Miejmy nadzieję, że plany jego pod tym względem spełzną tak samo na niczym, jak spełzło wiele innych, jak spełzły prawie wszystkie”.

W tym samym zupełnie duchu pisze organ giełdy petersburskiej, „Birżewija Wiedomosti” (№ 10908). Artykuł jego tak się kończy:

„W czasach, kiedy wyłączanie królówie robill historię, ludy zaś służyły tylko za piedestał dla ich wielkości — Wilhelm II-gi byłby wspaniałą figurą do posągu na piedestale Niemców z przed lat dwustu. Alhści w zapasach burżuazyj z absolutyzmem łokcie wzięły górę nad mieczem rycerza i sam teraz stał się bronią zaczepną. W wieku powszechnego prawa wyborczego nawet najdosłajniejsze „ja” musi się czuć urażonym. Oto dlaczego w Berlinie widzimy rozdźwięk, zamiast jedności, ceremonię urzędową, zamiast radosnego święta”.

22)

Andrzej de Clare.

## NOWY NAPOLEON,

(Ciąg dalszy — patrz nr. 23.)

Wynalazki idą z Włoch, Francji, Anglii, Ameryki, my je znakomicie obrabiamy, a jeszcze lepiej nimi handlujemy, ale gdzież nasza twórczość? Nie trzeba więc w ten sposób szowinistycznie traktować innych, zwłaszcza nam, którzyśmy coś pokończyli i czegoś się uczyli. Zostawmy to monarchom pruskim, oni to daleko lepiej i zreczniej od nas robią...

Wywołało to mały pomruk.

— Pan doktor jest człowiekiem lubiącym poglądy oryginalny — rzekł profesor Gros — gotów więc zaprzeczyć, że porządek w Niemczech przedstawia się o wiele lepiej, niż w Austrii, a w tym kraju o wiele również lepiej, niż tam na Wschodzie.

— Niezaprzeczenie tak, ale to wynik innych warunków...

— Zawsze szanowny doktor coś znajdzie na swoją obronę.

— Wychodzę z tego założenia, że ludzie powinni ludziom nieść pomoc, a nie pogardę lub niewolnictwo.

— Pan jesteś lekarzem.

— Ja leczę ludzi, ale to za mało, trzeba leczyć i dusze narodów!

— Musiał pan czytać Tolstoją.

Wśród tych rozmów przyniesiono świeże dzienniki wiedeńskie.

Na pierwszej stronie był biuletyn, donoszący, że zdrowie cesarza austriackiego znacznie pogorszyło się.

XVI.

Fryz przybył do Londynu na trzeci dzień i natychmiast podążył do lorda ministra spraw zagranicznych. Minister wiedział już, że wojna zostanie lada dzień wypowiedziana Austrii, ale szczegóły nie były mu znane.

— Czekalem na pańskie przybycie — rzekł minister. — Muszę wiedzieć koniecznie przyczyny tej wojny, może się jeszcze da zażegnać. Artykuły gazet wiedeńskich narobiły tu nie mało wrzawy. Jakże się ta rzecz przedstawia?

Fryz nastawił fonograf, a ten recytował wolno słowo po słowie. Fryz starannie zapisywał, a gdy miał już wszystko ponotowane, przystąpił do tłumaczenia.

Przeczytawszy wręczone mu karty, minister po krótkim namyśle rzekł:

Przy tych przyczynach wojnie zapobiedz trudno; za bardzo nęcający interes, żeby go tak dumny monarcha, jak pruski, zechciał zaniechać. I lepiej będzie, gdy ten wrzód pęknie. Wyperswadujemy mu potem, że apetyt miał nadzwyczaj dobry, ale kąsek taki mógłby za bardzo obciążać jego żołądek. Kwestya tak postawiona odda wielką przysługę naszej sprawie pokoju.

Fryz słuchał uważnie słów ministra.

— Nie rozumiem — rzekł po chwili — dlaczego wojna miała wyrządzić przysługę pokojowi?

— Dlatego, że złamie raz na zawsze ten pruski militarysty. Wiesz pan, że syty głodnemu nie wierzy. Militarne Prusy w połączeniu z cesarstwem, idą coraz dalej w swoich wymaga-

niach, zbroją się i wobec tego zdaje się im, że są niezwyčajonymi. Ten wrzód musi pęknąć, inaczej nie będziemy mieli nigdy spokoju w Europie. Wystaw pan sobie, że Europę wraz z Anglią zaludnia przeszło 400 milionów mieszkańców, którzy pracują bardzo ciężko. Tymczasem gdzieś jest jakiś mały kraik, przypuśćmy Czarnogórę, którego ludność wynosi razem tyle, co ludność większego miasta francuskiego, z pominięciem stolicy. Narodowi temu przysni się, że może wojnę wytoczyć Austrii. Parę płomienych mów, trzydzieści tysięcy starych karabinów, kilka dział nowszego może systemu, jeden okręt wyłatany i dużo odwagi...

Gdy rozboju się nie boi. Dalejże więc na Austrię. Możeby tego nie robił, ale innemu państwu potrzeba, aby zając czemś wojsko austriackie, więc agitatorzy podburzyli lud... i wojna gotowa. Nadziei dużo: Włochy przyjdą z pomocą, Anglia również. Tymczasem Włochom i Anglii ani się śniło.

Wybuchła wojna, którą w górach dosyć trudno stłumić. Potrzeba na to czasu, ale przecież nie ulega wątpliwości, że będzie stłumiona. Państwo przegrywające poniesie koszty i straty terytorjalne. Zapłaci je lub nie, bo może uznać się za bankruta, a od bankruta często nawet tyka się nie otrzyma.

Skutki jednak tej wojny ponosi względnie cała Europa. W obawie nieporozumień dyplomatycznych i zatargów międzynarodowych, kapitalista ogranicza kredyt, handlowiec ogledniej wysyła towar, jednym słowem, obroty znacznie maleją, robotnik zostaje ograniczony w pracy lub wydalony i dlatego, że 300,000-mu narodowi zachciało się wojny, cierpi na tym mniej lub więcej 400 milionów innych mieszkańców starego świata.

(d. c. n.)



**KALENDARZYK TERMINOWY.**

**IMIONA SŁOWIAŃSKIE.** Dziś Żegoty. Jutro Miłoslawa. W środę Błażeja.

**TEATR POLSKI.** Jutro w teatrze Victoria „Wesele” Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

— W środę „Trzy siostry” A. Czechowa. Ceny niższe. Początek o godz. 7 min. 30 wieczorem.

**TEATR WIELKI.** Dziś „Tosca” Pucciniego. Przedstawienie opery warszawskiej. Początek o g. 8 min. 10 wieczorem.

**ODCZYT.** Jutro w teatrze Wielkim o godzinie 3 po południu, p. M. Szukiewicz wygłosi odczyt p. t. „Kra-ków i jego pamiątki”

**ZEBRANIE** Jutro w lokalu własnym (Nawrot nr. 38) o godz. 4 po poł., ogólne zebranie członków Stow. rzemieślniczo-szpiewaczego „Lira”. — W lokalu (Rynek Bałucki nr. 6) o godz. 2 po poł. ogólne zebranie członków Bałuckiej kasy pogrzbowej. — W lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 243, o godz. 4 po poł. ogólne zebranie członków Zgrom. majstrów rymarskich.

**BAL.** Dziś w sali koncertowej Vogla (przy ulicy Dziecnej) bal studencki. Początek o godzinie 8 wieczorem.

**ZABAWY.** Dziś w lokalu własnym (Piotrkowska 120) wieczór taneczny Towarz. pracown. przem. handlowych, dla członków i wprowadzonych gości.

— Dziś w lokalu przy ul. Nawrot nr. 38, zabawa taneczna dla członków Koła pracowników kolei fabr. łódzkiej.

**ZE STRAŻY.** Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe II i III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

**KRONIKA.**

(c) **Echa z wystawy ogrodniczej.** Wczoraj w sali hotelu Manueffa zebrało się 12 osób z po-śród nagrodzonych wystawców, uczestniczących w urzędowej w maju r. z. wystawie kwiatowej w Łodzi na rzecz Intejszego «Gniazda» Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Wszystkim nagrodzonym rozdane zostały przygotowane umyślnie dyplomy; wręczali je przez wystawę p. A. Milker i sekretarz E. Jankowski. Zebrani postanowili w przyszłości, o ile następczy się sposobność działać w tym samym kierunku solidarnie, mając zapewnioną ze strony miejscowych ogrodników pomoc.

Podczas biesiady wygłoszono wiele toastów. Przemawiali między innymi pp. Milker, Jankowski i sekretarz łódzkiego «Gniazda» p. Osuchowski.

Uchwalono jednomyślnie wysłać karty z podziękowaniem za trudy i pomoc w organizowaniu wystawy: pani Jankowskiej, Glancównie i p. Maciejewskiemu z Warszawy, oraz redaktorowi „Rozwoju” p. Wiktorowi Czajewskiemu za gorące poparcie wystawy w prasie. Karty te zostały opatrzone podpisami komitetu wystawowego.

(h) **Zamieć śnieżna.** Od soboty wieczorem do tej pory pada bezustannie śnieg, który zasy-pał wszystkie drogi, utrudniając komunikację. Wagony kolei elektrycznej miejskiej kursują bardzo ciężko. Na kolejach podjazdowych elektrycznych i drogach żelaznych pociągi kursują ze znacznym opóźnieniem.

(a) — Wczorajsza zamieć śnieżna wpłynęła również bardzo ujemnie na ruch kolejowy. Komunikacja stała się niezmiernie utrudnioną z powodu nagromadzenia się wszędzie zasp śnieżnych, które potworzyły grube warstwy.

Najdotkliwiej zamieć śnieżna odczuły koleje okoliczne, gdzie linie całe zostały zavalone śniegiem, a na razie nie zdołano zgromadzić potrzebnej ilości rak roboczych do uprzątnięcia śniegu.

Wczoraj po południu wszystkie pociągi przychodzące do Łodzi zostały z tego powodu opóźnione. I tak pociąg towarowo-osobowy № 7, który zwykle przychodzi o godzinie 4 m. 25 po południu, przybył dopiero o godzinie 5 min. 10 po południu; pociąg osobowy № 35 zamiast o godz. 5 m. 25 przybył do Łodzi dopiero o godz. 6 m. 15 wieczorem.

Skutkiem tego pociąg osobowy № 34, odchodzący zwykle o godz. 6 m. 10 wieczorem, musiał wyruszyć dopiero o g. 6 m. 30 wieczorem.

Dzisiaj z powodu panującej od wczesnego rana zadymki i zasp śnieżnych, pociągi spóźniają się w dalszym ciągu.

Pociąg osobowy № 3 zamiast o godzinie 7 m. 10 rano, przyszedł dopiero o godz. 8 do Łodzi. Pociąg pocztowy № 5, przychodzący do Ło-

dzi o godz. 9 min. 30 rano, stanął w Łodzi dopiero o godz. 11 rano.

— Na kolei kaliskiej dziś uległy opóźnieniu pociągi następujące: Pociąg osobowy № 8 z Kalisza przyszedł dopiero o godz. 10 min. 49 rano i wyruszył w drogę o godz. 10 min. 57, czyli z 15 minutowym opóźnieniem; pociąg osobowy № 4 idący z Kalisza przybył do Łodzi o godz. 11 m. 53, wyszedł zaś o g. 12 min. 3, czyli z opóźnieniem 23-minutowym; pociąg osobowy № 5, idący z Warszawy, przybył o g. 12 min. 38 przed południem, a wyszedł z Łodzi o g. 12 m. 48, czyli opóźnił się 25 minut.

Do uprzątnięcia śniegu z linii drogi wezwano kilkudziesięciu robotników.

Pociągi towarowe przychodzą prawie o zwykłym czasie, wskazanym w rozkładzie jazdy.

(c) **Z Towarzystwa Kultury Polskiej.** Zarząd łódzkiego oddziału Tow. Kultury Polskiej na ostatniem swem posiedzeniu ukonstytuował się w sposób następujący:

Na prezesa wybrany został adwokat przys. Aleksander Mogilnicki, na zastępcę inż. Mieczysław Tyszka, na sekretarza Tadeusz Kamiński, na zastępcę Stefan Pogorzelski, na kasyera Stanisław Łopatto i na zastępcę p. Dionizy Sztucki.

(x) **Z „Arfy”** W sobotę odbył się w „Arfie” rauc-bal i powiódł się doskonale. Program artystyczny składał się z frazki scenicznej „O Józję” Bałuckiego sprawnie odgranej przez kolo dramatyczne „Arfy”, z popisów orkiestry smyczkowej, piosenek wykonanych przez p. Grammensa i prawdziwie typowego „majufesa” odśpiewanego w kostymie przez p. R.

Następnie rozpoczął się bal. Bawiono się z werwą do białego rana.

(x) **Z Harmonii.** Sobotnia „Reduta” w Towarzystwie „Harmonia” sprowadziła liczny zastęp gości do sal Towarzystwa gustownie przystrojonych.

Pełno było kostymów oryginalnych i gustownych zwłaszcza żeńskich. Ochozca zabawa utrzymana w dobrym tonie, bez żadnego dysonansu trwała do godziny 9 rano.

(a) **Maskarada.** Urządzona przez Stowarzyszenie majstrów przemysłu włóknistego «Textil» w ubiegłą sobotę w teatrze Wielkim maskarada, powiodła się doskonale. Odznaczała się ona wspaniałą dekoracją sal zarówno teatralnej, jak i koncertowej na pierwszym piętrze, połączonych wspólnie kilkoma wejściami z foyer i z galeryi.

W różnych miejscach umieszczono emblematy Stowarzyszenia, krosna, warsztaty tkackie itp. narzędzia przemysłu włóknistego.

Zgromadziło się kilka tysięcy osób. Nie brakło gustownych toilet i kostymów efektownych, oryginalnych, gdyż tu chodziło o zdobycie nagrody za najgustowniejszy kostium w postaci złotego zegarka damskiego.

Zabawa, urozmaicona produkcjami artystycznymi na scenie teatru Wielkiego, przeciągnęła się do dnia białego.

(h) **Z koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, nie doszło do skutku z powodu przybycia małej ilości członków. Odbędzie się ono w drugim terminie d. 14 b. m. o godz. 4 po południu i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

(c) **Zebranie członków Spółki komandytowej.** Wczoraj, o godz. 3-ej po południu, w lokalu własnym, przy ul. Wodnej № 19, odbyło się zebranie członków Towarzystwa komandytowego p. n. «Spółka». Obecnych było 46 członków. Rozpatrywano sprawy dotyczące się rozwoju «Spółki».

(=) **Towarzystwo opieki nad dziećmi.** Dnia 3-go lutego b. r. o godzinie 8-ej wieczorem w gmachu Stowarzyszenia rzeźników przy ul. Łąkowej № 21 (Milsza № 50) odbędzie się organizacyjne zebranie VII-ej dzielnicy Towarzystwa opieki nad dziećmi. W skład tej dzielnicy wchodzi następujące ulice: Benedykta (№№ parzyste), do Anny (№№ nieparzyste)—Piotrkowska (№№ nieparzyste), Zakątna, Długa, Pańska, Lipowa, Wólczajska, Spacerowa, Nowo Spacerowa od ulicy Benedykta do ul. św. Anny, św. Andrzeja, Rozwadowska, Podlesna, Milsza, Karolewska szosa, Leszno, św. Ludwika.

Komitya organizacyjna prosi za naszym pośrednictwem mieszkańców powyższych ulic, panów i panie, pragnących czynnie pracować dla tak

pożytecznej instytucji społecznej o łaskawe przybycie na zebranie.

(h) **Z kolei.** W sobotę w południe upłynął termin oznaczony przez radę zarządzającą do zapisywania się rzemieślników i robotników na listę, w której zaznaczono, że zgadzają się oni na obniżkę cen płacy zarobkowej. Do tej pory żaden z rzemieślników ani też robotników nie zgłosił się, wskutek czego od dnia 8 b. m. w myśl okólnika rady zarządzającej nie zgadzający się na zmienione warunki płacy, będą pozbawieni pracy.

(c) **Osobiste.** P. Franciszek Salezy Dmochowski, były słuchacz politechniki warszawskiej ukończył z odznaczeniem politechnikę w Pradze czeskiej, na wydziale budowy maszyn.

(=) P. Stanisława Zasacka prosi nas o zaznaczenie, że nie przyrzekała swego spółdzielstwa, jako gospodyni dzisiejszego balu studenckiego.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że p. Maryan Łuba nie jest gospodarzem dzisiejszego balu studenckiego i nie bierze w nim udziału.

(a) **Księgarnia maryawitów.** Rząd gubernialny piotrkowski wydał pozwolenie duchownemu maryawickiemu Janowi Kowalskiemu na otwarcie księgarni pod nazwą «Maryawita», przy ul. Franciszkańskiej № 27.

(x) **Z związku kelnerów.** W środę d. 3-go lutego o godzinie 2 po południu przy ulicy Konstantynowskiej № 5 w sali „Przyszłości” odbędzie się kwartalne zebranie.

(h) **Z Zgromadzenia czeladników tokarskich.** Wczoraj o godzinie 4-ej po południu w lokalu „Liry (Nawrot № 38) pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Adolfa Schmidta odbyło się ogólne zebranie członków Zgromadzenia czeladników tokarskich. Sprawozdanie kasowe wykazało: pozostałość gotówki z 1907 r. 178 rb. 61 kop., wpływy w ciągu roku 391 rb.—ogółem 569 rb. 61 kop. Wydatki 327 rb. 41 kop., pozostało na 1909 rok 242 rb. 20 kop.

Uchwalono poprzeć sprawę szkolną, aby młodzież tokarska mogła się kształcić umysłowo.

(c) **W dowisko operowe z przeszkodami.** Zapowiedzianemu wczoraj widowisku opery warszawskiej w teatrze Wielkim towarzyszyły różne przeszkody. Pesymiści utrzymywali nawet, że nie dojdzie ono do skutku. Istotnie, nawet impresaryo widowisk operowych pod egidą Filharmonii warszawskiej był w wielkiem zakłopotaniu, gdyż wagon z wystawami z Warszawy dekoracjami i rekwizytami do „Tosca” skierowano do Piotrkowa z winy kolei nadwiślańskiej. Gdy do godziny 6 wieczorem utensyla teatralne nie nadeszły do Łodzi, zakłopotany impresaryo wysłał szereg depesz do Koluszek. Depesze odniosły taki skutek, że udało się wagon wysłany do Piotrkowa sprowadzić o godz. 8 i pół wieczorem do Łodzi. Zanim wyładowano i znesiono, oraz ustawiono dekoracje na scenie teatru Wielkiego, zmarnowano przeszło godzinę czasu. Okoliczność ta wpłynęła na opóźnienie widowiska, które rozpoczęło dopiero o godz. 9 min. 20. Publiczność była wielce zaniepokojona, nie wiedząc wcale o przyczynie tak znacznego opóźnienia. Zawiadomiono ją dopiero po akcie drugim.

Za opóźnienie to winić należy organizatorów widowiska, którzy powinni byli poczuwać się do obowiązku uprzedzenia publiczności.

Jeszcze jeden wypadek groził zerwaniem przedstawienia. Oto znany baryton p. Grabczewski, nie znający przepisów obowiązujących w Łodzi, wysiadłszy z wagonu, zatrzymał się chwilo-wo na peronie, nie widząc za sobą szeregowców, strzegących przesyłki pocztowe. Nagle na plecy jego spada kolba karabinowa. Uderzenie było dosyć silne i początkowo sądzono, że p. G. narazony został na szwank poważniejszy, uziemizwiający mu występ w «Tosce». Na szczęście uderzenie to nie wywołało groźnych następstw i p. G. mógł wziąć udział w widowisku.

(h) **Fejary.** Wczoraj o godzinie 4 rano przy ulicy Aleksandrowskiej róg ul. Reitera spostrzeżono ogień w przedziałni, dzierzawionej przez Demendrzyckiego. Z braku telefonów w tej okolicy, straż ogniowa o pożarze została późno zawiadomiona, a kiedy przybyła na miejsce, cały budynek 2-piętrowy stał w płomieniach, które bardzo zagrażały sąsiednim budynkom mieszkalnym. Straż była zmuszona rozpocząć akcję ratunkową od domów mieszkalnych i te, dzięki nadzwyczajnym wysiłkom, zdołano ocalić.

W akcji ratunkowej brały udział I i II od-

działy straży ogniowej ochotniczej, VI oddział z fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego i straży miejskiej. Przyczyna ognia niewiadoma, straty wynoszą około 30,000 rub. Bardzo duże straty poniesli lokatorzy domów mieszkalnych. Pomimo zapewnienia straży, żeby rzeczy pozostawili w mieszkaniach, nie słuchali strażaków, wynosili wszystkie rucpomości, które połamali i przez pośpiech znacznie uszkodzili.

— Dziś w nocy o godz. 12<sup>1/2</sup>, IV oddział straży ogniowej ochotniczej został zawezwany na ulicę Rządową № 5. Po przybyciu tego oddziału stwierdzono, że na 3 piętrowym domu pali się dach. Ogień, podsyćany silnym wiatrem, szerzył się bardzo gwałtownie. Nadjechały I II i III oddziały straży ochotniczej, oraz oddziały V i VII z fabryk Scheiblera i Leonhardta; pożar objął już cały dach. Z powodu znacznej wysokości budynku, dostęp do ognia był bardzo utrudniony. Dopiero w godzinę pożar zdołano umiejscowić, a o godz. 3 rano zupełnie ugasić.

Spłonął prawie cały dach. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona. Straty wynoszą około 3,000 rub.

(c) **Znaczna kradzież.** Cesarzowski niemiecki konsul zwrócił się do łódzkiego wydziału policji śledczej, zawiadamiając, że w Gnieźnie spełnioną została kradzież złotych wyrobów, przeważnie zegarków i pierścionków na sumę 25 tysięcy marek. Poszkodowany wyznaczył nagrodę w sumie 1,000 marek za wykrycie przestępców. Równocześnie konsul zaznacza, że jednym z przestępców jest mieszkaniec Łodzi, który przebywał w Gnieźnie w czasie spełnienia kradzieży.

(p) **Nagły zgon.** W sobotę późnym wieczorem na ulicy Przejazdu № 56 przechodnie zauważyli leżącą na trotuarze młodą kobietę lat około 24-letnią. Zawezwano Pogotowie, którego lekarz stwierdził zgon. Nazwiska ani adresu donatki na razie nie stwierdzono. Przyczyna śmierci nieznana.

(p) **Stan bezprzytomny.** Wczoraj wieczorem Pogotowie zostało zawezwane na ulicę Zgierską № 22, lekarz którego zastał kobietę lat około 40 w stanie nieprzytomnym i w takim stanie odwiózł ją do szpitala małż. Poznańskiego, bez możliwości sprawdzenia nazwiska i adresu.

(c) **Ostrzele.** Dziś o godzinie 9-iej rano w koszarach przy ulicy Rozwadowskiej 2-letni synek strażnika policyjnego Z. przez pomyłkę napił się amoniaku. Wezwany lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo usunął.

(c) **Z uderzenia.** Dziś o godzinie 1-iej po południu 60-letni Jakób Dutkin, przybyły za interesem do oddziału Banku państwa, przy ulicy Benedykta, został uderzony łepem narzędziem w głowę. Wezwano Pogotowie ratunkowe, lekarz którego rany opatrzył.

(p) **Ogólne osłabienie.** W ciągu ubiegłych dwóch dni ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, dwóch mężczyzn i trzy kobiety, którym lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Ślizgawica.** Wczoraj Pogotowie wzywano do pięciu wypadków, wynikłych z powodu poślizgnięcia się.

(a) **Wznowienie lekcyj.** Przed kilku tygodniami w szkole początkowej w Łągliwnikach z powodu wybuchu w kilku wioskach epidemii ospy i odry, lekcyjne zostały przerwane. Obecnie jak odra tak i ospa ustąpiły, przeto władza poleciła lekcyjne w szkole wznowić.

(z) **Zmarznięty.** W sobotę o godzinie 6-iej rano na 125-tej wiosecie między stacyami Zgierz a Łódź Kaliska znaleziono na pianicie zmarzniętego nieprzytomnego człowieka. Zatrzymanym specjalnie towarowym pociągkiem przewieziono delikwenta do Zgierza, gdzie zajęto się odpowiednim ratunkiem. Okazało się, że był to uciekinier z Kochanówki G. W.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** Jutro wieczorem w teatrze Victoria po raz 25-ty *«Wesele»* Stanisława Wyspiańskiego.

Jest to cyfra dotąd nigdy nie widziana w Łodzi na afiszach teatru polskiego, cyfra mówiąca sama za siebie, stanowiąca przytem słuszny tytuł do wyrażenia teraźniejszej dyrekcyi naszego teatru słów uznania za jej kulturalne i artystyczne zasługi, za poświęcenie do przybytku sztuki polskiej, szerokiej mas publiczności, dzięki gorliwej i sumiennej pracy całego personelu teatralnego.

To też na jutrzejsze jubileuszowe przedstawienie *«Wesela»* publiczność nasza powinna stawić się tłumnie i przyczynić się do tego, by jutrzejszy wieczór w teatrze Victoria zainicjował się w uroczysty obchód, będący wyrazem uznania zasług naszej trupy dramatycznej, z jej kierownikiem na czele, a zarazem hołdem złożonym pamięci wielkiego poety, autora *«Wesela»*.

W środę po cenach niższych, *«Trzy siostry»* dramat z rosyjskiego A. Czechowa.

We czwartek po raz pierwszy ukaże się w Łodzi ciekawy dramat historyczny *«Staroście ukarany»* A. Nowaczyńskiego, wystawiony pod kierownictwem p. Antoniego Siemaszko. Na premierze będzie obecny autor *«Starościa»*, który umyślnie zjeżdża z Warszawy.

Jutro w teatrze Wielkim po cenach popularnych wygłosi piękny swój odczyt p. Maciej Szukiewicz, p. t. *«Kraków i jego pamiątki»*. Początek odczytu o godz. 3-iej, po poł.

Dyrekcya teatru polskiego chce tym sposobem dać możność najszerszemu warstwowi naszej publiczności zapoznania się z drogimi sercu każdego polaka pamiątkami grodu Jagiellońskiego z tą skarbnicą naszych pamiątek historycznych. Zainteresowanie odczytem bardzo duże.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru Victoria w godzinach zwykłych.

(=) W sobotę ubiegłą wieczorem w teatrze Victoria wystawiono dawno niegrany w Łodzi dramat St. Przybyszewskiego *«Dla szczęścia»*. Jest to pod względem koncepcji i obrobienia tematu jeden z lepszych dramatów St. Przybyszewskiego, który dyrekcya naszego teatru wystawiła z właściwą jej starannością.

W roli Heleny z powodzeniem wystąpiła p-na Wanda Malinowska, która całą duszą wcieliła się w tę postać i przeprowadziła rolę bardzo konsekwentnie.

Olga była p-ni Izabela Kozłowska, która w postać tę wiała dużo finezyi i temperamentu, ale w miejscach o silnem napięciu dramatycznym była cokolwiek za słabą.

Młockiego dobrze zagrał p. Borowski, Zdzarskim pojętym bardzo subtelnie był p. Jaracz.

(Al. Dw.) **Opera.** Niemniejsem powodzeniem cieszyła się opera warszawska od poprzednich, wystawiając w dniu wczorajszym piękną operę nową sztuki dramatycznej włoskiej, której przedstawicielem jest G. Puccini. Trzyaktowy melodramat mazycki *«Tosca»* wykonano wczoraj w teatrze Wielkim przy szalenie zapełnionej widowni.

Partyę główną Tosci śpiewaczki odtworzyła p. Carmen Melis, wywiązując się z trudnego zadania pod każdym względem wybornie. Głos jej brzmi pełno, szlachetnie, w szczególności w wysokim rejestrze; znakomicie dominuje nad pełnią brzmienia siły orkiestrowej. Twarz ruchliwa, temperament południowy doskonałe nadają się do wszelkich scen tak miłosnych, jak również i silnie dramatycznych. We wszystkich aktach p. M. utrzymała się w tonie, dając nam postać Tosci o jakiej zapewne marzył Puccini. Arya w drugim akcie była na żądanie publiczności powtórzona.

Malarzem Cavaradossi był p. Henryk Drzewiecki; tak głos, jak też i gra zadowalniała w zupełności, stworzyli z Toską parę bardzo sympatyczną. Piękną arję w trzecim akcie zmuszony był powtórzyć.

Z trudnego zadania, wykonując partyę prefekta barona Scarpia p. Wiktor Grabczewski, wywiązał się bardzo dobrze pod każdym względem.

Z mniejszych partii na wyróżnienie zasługują p. Dylliński w roli zakrystyana, p. Malawski grając rolę Spoletta, sekretarza prefekta, oraz p. Bayerlein jako Cezar Angelotti.

Całość wystawienia wczorajszej opery szła bardzo składnie, wywierając na publiczności wrażenie bardzo silne.

Orkiestra w zwiększonym komplecie prowadzona przez dyrektora Siedzińskiego wraz z chórem (w zmniejszonym komplecie) dostrajała się do całości i solistów bardzo dobrze.

Opera dziś będzie odegrana po raz drugi.

— W dniu 7 i 8 lutego w teatrze Wielkim opera warszawska odśpiewa operę *«Madame Butterfly»* z p. Carmen Melis w partii tytułowej.

(a) **Z *«Lutni»*.** Bardzo interesującym był zorganizowany wczoraj podwieczorek muzyczny *«Lutni»*, zgromadziwszy licznych słuchaczy. Podwieczorek wczorajszy wyróżniał się urozmaiconym programem, w którym figurowały dzieła pierwszorzędnej wartości.

Popis kwartetu na mandolinach wypadł zupełnie udatnie; oklaskiwano go, zmuszając do *«bisów»*.

Spiew solowy miał przedstawiciela w osobie p. Wacława Jarzębskiego, obdarzonego głosem nie wielkim, lecz czystym i przyjemnym.

Artystka teatru łódzkiego p. Oktawia Trembińska deklamowała wyjątki z *«Erosa i Psyche»*

Zuławskiego oraz utwory Tetmajera i Konopnickiej—z uczuciem i zrozumieniem.

Program koncertu uzupełniła komedia Dołińskiego *«W gabinecie doktora»* wykonana przez członków kola dramatycznego *«Lutni»*. Sztukę przy dobrym zespole odegrano zupełnie dobrze.

Po koncercie zarządzono krótką przerwę, podczas której usunięto krzesła zamieniając widownię na salę taneczną. Ochoższe tańce przeciągnęły się do późnej nocy.

## ś. † p. ZOFIA MELLEROWA.

Nieliczne grono naszych dramato i komedyo pisarzy poniosło znów bolesną stratę, ubyla bowiem z jego szeregow jeździ niepierwszorzędna, to w każdym razie wybitna siła, której utwory z powodzeniem grywane były na scenach polskich i do dziś dnia jeszcze nie schodzą z repertuaru.

W sobotę ubiegłą zmarła w Warszawie po dość długiej chorobie ś. p. Zofia Mellerowa, jedna z nielicznych autorek polskich, które swój talent poświęciły sztuce dramatycznej.

Jej komedia *«Fałszywe blaski»*, zaliczona do pierwszorzędnych utworów w dziedzinie komedii obyczajowej, obiegła z rzetelnym powodzeniem wszystkie sceny polskie, zdobywszy przedtem w roku 1876 nagrodę na konkursie imienia Fredry. *«Chata za wsią»* i *«Dziewczę z chaty za wsią»* napisane do spółki z Janem Galasiewiczem, do których treści zaczerpnięto z powieści I. J. Kraszewskiego do dziś dnia nie schodzą z repertuaru teatrów ludowych i widowisk popularnych.

S. p. Zofia urodziła się w roku 1848 w Warszawie, w rodzinie przemysłowców warszawskich Vergich i od wczesnej młodości umiłowiała teatr.

Zasłubiwszy ś. p. Jana Mellera, dyrektora chorów opery warszawskiej ś. p. Zofia Mellerowa całą duszą oddała się teatrowi, zadebiutowawszy na niwie twórczości scenicznej w r. 1872 dramatem p. t. *«Wanda»*, który pomimo pewnych usterek publiczność warszawska przyjęła bardzo życzliwie.

Ale dopiero *«Fałszywe blaski»* ukazały jej talent w całej pełni. Dowcip, żywość akcji, barwność poszczególnych scen, piękny dyalog, zwróciły powszechną uwagę krytyki i znawców sztuki scenicznej, wróżąc przytem jaknajlepiej o przyszłej karierze młodej autorki.

W ślad zatem poszły *«Zyzio»* wyborna komedia *«Dwie miary»*, *«Poranek muzyczny»*, *«Stradnię»*, *«Stefanek»*, *«Sielanka»*, *«Pan Witold»*, *«Na letnim mieszkaniu»*, *«Premium noworoczne»*, *«Salto mortale»*, *«Przemędkował»*, *«W Alpach»*, *«Kto winien»*, *«Uwięziona»*, *«Hrabina Tea»*, *«Wdowa z Efezu»* nadto napisany do spółki z Galasiewiczem oprócz wymienionych *«Pan Zalskiwicz»*, dramat ludowy, do którego treść wzięto z noweli Sienkiewicza p. t. *«Szkice węglem»*.

Oprócz utworów dramatycznych ś. p. Zofia Mellerowa napisała powieść p. t. *«Grochowe wianki»* tłumaczoną na język niemiecki, tudzież sporo nowel i ulotnych szkiców drukowanych w różnych czasopismach, przeważnie zaś w *«Kłosach»*, *«Przeglądzie Tygodniowym»* i *«Echu muzycznym»*. Z pod pióra jej wyszło też wiele cenniejszych przekładów sztuk teatralnych, przyswojonych literaturze polskiej z innych języków, przeważnie z włoskiego.

## Z WARSZAWY.

\* Zakończenie sprawy młodzieńców, aresztowanych z pół milionem rubli.

Nastąpiło zakończenie sensacyjnej sprawy Piereplotyjkowa i Belkego, dwóch młodzieńców, aresztowanych mniej więcej przed dwoma tygodniami z pół milionem rb. Obaj młodzieńcy, jak wiadomo, osadzeni zostali w Ratuszu aż do chwili sprawdzenia tożsamości ich osob, wyjaśnienia źródła pochodzenia znalezionych przy nich pieniędzy i t. p.

Informacje, dotyczące tych szczegółów, do Warszawy, nadchodziły wolno, gdyż trzeba je by-



Io zbierać w Krasnojarsku, skąd pochodził Pier., Moskwie, gdzie odbierał pieniądze, Kijowie i in. miastach Cesarstwa.

Na podstawie tych informacji władze policyjne warszawskie przyszły do przekonania, że Kazimierz Belke winien być bezzwłocznie uwolniony. Natomiast towarzysza jego, Pierepletczikow, który ma przed sobą odbycie kary za zabójstwo w rozdrażnieniu, wyznaczonej przez sąd okręgowy w Krasnojarsku, winien być oddany pod opiekę władz sądowych.

Uwolnienie Belkego ma nastąpić — według wszelkiego prawdopodobieństwa — dziś, zaś Pierepletczikow oddany zostanie do rozporządzenia prokuratora w Krasnojarsku i wypuszczony będzie mógł być na wolność, jedynie z jego decyzji.

## Z KRÓLESTWA.

**Morderstwo.** Strasznej zbrodni dokonano w cukrowni Elżbietowie pod Sokołowem, w pobliżu majątku br. Sobańskiego, Przeździatki.

W sobotę rano robotnicy spieszący do fabryki, spostrzegli w rowie, w pobliżu magazynu cukrowego, strasznie pokaleczone zwłoki jakiegoś mężczyzny. Mordercy widocznie drągiem żelaznym ostro zakończonym uderzyli swą ofiarę w bok, tak, że wprost przekrajali go na pół, odsłaniając zdruzgotane wnętrze: żołądek, kiszki i wątrobę. Jak stwierdzono na sekcji, mordercy już po zamordowaniu swej ofiary przetrzęgli mu gardło tak, że trzymało się ono jedynie na kości pierzowej. Dla utrudnienia śledztwa, mordercy kamieniami zwiezionymi do roztluczenia na szaber, tłukli głowę tak, że rozbili czaszkę, a twarz zamienili na bezkształtną krwawą masę. Dopiero ze szczątków ubrania udało się władzom śledczym ustalić tożsamość zamordowanego. Jak się okazało, był to robotnik cukrowni, Stanisław Witkowski.

Śledztwo ustaliło, że zbrodnię dokonano między g. 10 a 11 w nocy. Stróż fabryczni mówią, że znajdowali się niespełna o 100 kroków od miejsca zbrodni, nie nie słyszeli, natomiast stróż w pobliskim dworze u administratora Przeździatki zeznał, że widział, jak Witkowskiego gonilo 3 jakichś ludzi. Według tego zeznania, ścigany prosił goniących go: «Koledzy, darujcie życie». W kilka zaś chwil potem świadek ten słyszał wołanie: «O la Boga, ludzie ratujcie», poczem wszystko ucichło. Zaznaczyć należy, że miejsce zbrodni oświetla dokładnie latarnia fabryczna. Na skutek wyników śledztwa bezpośrednio po ukończeniu pierwszych dochodzeń aresztowano 4 robotników fabrycznych w sobotę i także liczbę w niedzielę. Jeden z aresztowanych ma podrapane ręce, oraz ślady krwi na krawacie. Ponieważ robotnik ten nie chciał przedstawić władzom śledczym codziennego ubrania, przeto dokonano rewizji, podczas której znaleziono w komorze splamioną krewką koszulę, a na strychu skrwawioną silnie marynarkę. Brat aresztowanego miał ślady krwi na rękach. Inny z aresztowanych miał krewką splamioną czapkę. W pobliżu trupa znaleziono narzędzia zbrodni, t. j. ciężką motykę z potrząskanym drzewcem i długi na pół łokcia nóż. Aresztowani mimo ciężące na nich poszlaki do winy się nie przyznali, usiłując daremnie przedstawić «alibi». Rabunek w danej zbrodni jest wykluczony.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 30 stycznia.** (P.) Najwyżej zatwierdzono uchwalony przez Dumę i przez Radę państwa projekt prawa o zniesieniu porto franco w general-gubernatorstwie nadamurskim.

**Petersburg, 30 stycznia.** (P.) W ciągu ostatniej doby na cholere zachorowały 32, zmarło 7 osób.

**Petersburg, 30 stycznia.** (P.) W stacji Woźniesińskiej w okręgu kubańskim wybuchnęła ponownie cholera. W ciągu doby zachorowały 4, zmarły 2 osoby.

**Wiedeń, 30 stycznia.** (P.) „Corr. Bureau“ donosi: Protokół ugody pomiędzy Austrią a Turcją, z poczynionymi w nim tutaj poprawkami, będzie jutro odesłany do Konstantynopola.

**Berlin, 30 stycznia.** (P.) Z Pekinu donoszą

Prasa chińska wystąpienie posłów zagranicznych w sprawie dymisy Juanszikaja, nazywa niedozwolonym mieszanym się do spraw wewnętrznych Chin.

**Turyń, 30 stycznia.** (P.) Otwarto międzynarodową wystawę samochodów.

**Konstantynopol, 30 stycznia.** (P.) W izbie deputowanych minister spraw wewnętrznych odpowiadał na interpelację w sprawie zaburzeń macedońskich i składał winę na samą ludność Macedonii, występującą w interesach plemiennych. Odpowiadali przedstawiciele różnych narodowości. Grek Nalis mówił, że przyczyną zaburzeń jest polityka panslawistyczna Rosji. Przerwał mu młodoturek Rachmi, który oświadczył, że nie wypada mówić o panslawizmie, przyczem wspominał o przyjaznych stosunkach pomiędzy Rosją a Turcją.

**Petersburg, 31 stycznia.** (P.) Trzydzieste szóste posiedzenie Dumy państwowej dnia 2 lutego będzie poświęcone projektom do praw o obłożenie akcyzą trunków wprowadzanych do Sachalinu, o utworzeniu stajni zawodowej w stepach kalmuckich, o utworzeniu przepisów dla zjazdów młynarstw, o prawie komendanta twierdzy obłożonej do odbierania mieszkańcom zapasów żywności o asygnowaniu 35,394 rb. na przygotowanie urzędów polowych pocztowo-telegraficznych instytucji, o wydanie funduszy na wydatki związane z utrzymaniem okręgowych kursów strzeleckich i nadaniu Dumie prawa odbierania dzieł i druków bez cenzury i opłaty cla. O utworzeniu w Moskwie i Charkowie dwóch inspektorów między miastowej komunikacji telefonicznej.

**Petersburg, 31 stycznia.** (P.) Wczoraj w południe w wielkiej sali konferencyjnej w akademii nauk odbyło się ostatnie zebranie ogólne zjazdu meteorologów.

Przydywał akademik Rykoczew.

Przyjęto rezolucje i propozycję opracowane przez sekcje. Po wyborach członków komitetu oświadczone, że prace zjazdu zostaną wydane drukiem nakładem akademii. Po wyrażeniu życzeń powodzenia miejscowym i prowincjonalnym działaczom na polu meteorologii oraz mowie Rykoczewa zjazd ogłoszono jako zamknięty.

Następny zjazd wyznaczono na pierwszą połowę stycznia r. 1911. Zjazd działaczy rosyjskich na polu komunikacji wodnych przeniesiono na dzień 21 stycznia.

**Moskwa, 31 stycznia.** (P.) Wczoraj rano w gmachu gdzie mieści się służba konserwacji drogi i laboratorium kolei libawo-romuńskiej wybuchł pożar trwający przez cały dzień. Zniszczył mnóstwo akt i dokumentów charakteru technicznego. Gmach murowany uszkodzony. Strat i przyczyny pożaru nie wyjaśniono.

**Kijów, 31 stycznia.** (P.) W wielu okręgach sieci kolei północno-zachodnich mrozy dochodzą do 22 stopni Reaum.

Pociągi kursują z dużym opóźnieniem, wskutek szybkiego ochładzania się parowozów.

Z powiatów donoszą, że ginie mnóstwo drobnego ptactwa z powodu mrozów.

**Odesa, 31 stycznia.** (P.) Narada ekspertów ustanowiła dozwolnić na domieszkę do jęczmienia obcego ziarna i smieci w stosunku 3%, odrzuciwszy propozycję handlarzy o dopuszczenie domieszki 4% smieci i 2% ziarna obcego.

Wobec zniesienia „porto franco“, w Amurze rozpoczęła działalność specjalna komisja przy Komitecie giełdowym dla opracowania kwestyj związanych z handlem na Dalekim Wschodzie.

**Warszawa, 31 stycznia.** (P.) Wczoraj wieczorem na ul. Wroniej kilku ludzi zastrzeliło przechodzącego robotnika, poczem zbiegli.

**Rewel, 31 stycznia.** (P.) Późnym wieczorem przy rewizji na ulicy Szerokiej Piasecznej aresztowano dwóch żołnierzy w chwili drukowania proklamacji. Przygotowane proklamacje zabrano.

**Charków, 31 stycznia.** (P.) W Zwińskiu ujawniono winnych zabójstwa czterech osób we wsi Brigarówce. Głównego winowajcę schwytano w Charkowie. Przyznał się do winy.

**Berlin, 31 stycznia.** (P.) „Norddeutsche Ztg.“ z uznaniem odzywa się o doniesieniu Biura Reutera w przedmiocie przybycia do Berlina angielskiej pary królewskiej i o przyjęciu tej wizyty z uznaniem w obu krajach. Doniesienie o zamierzonym przybyciu pary królewskiej „Norddeutsche Ztg.“ nazywa wykładnikiem żywo odczuwanego w Niemczech i Anglii żądania, aby spotkanie mo-

narchów było wytecznym punktem wytworzenia i utrzymania dobrych stosunków między oboma narodami, które byłyby oparte na wzajemnym zrozumieniu się.

**Włodzimierz (gub.), 31 stycznia.** (P.) Gubernialne zebranie szlachty ukończono. Na marszałka gub. wybrano Chrapowickiego.

**Kursk, 31 stycznia.** (P.) Ziemstwo gubernialne wysłuchawszy referatu urzędu o ciężkim finansowym położeniu ziemstwa gubernialnego postanowiło wnieść corocznie rb. 50,000 na umorzenie pół milionowego deficytu.

**Saratów, 31 stycznia.** (P.) Gubernialne zebranie ziemskie postanowiło utworzyć gubernialną organizację sanitarną, nabyć duży majątek od Banku włościańskiego we wsi Porsie i umieścić tam wolską szkołę rolniczą. W zasadzie rozwiązano kwestję o utworzeniu stacji rolniczej.

**Ufa, 31 stycznia.** (P.) Aresztowano jednego z uczestników ograbienia poczty na stacji Mias. Kupiectwo ufimskie asygnowało 5000 rb. na budowę domu imienia Aksakowa.

**Kostroma, 31 stycznia.** (P.) Otwarto nadzwyczajne gubernialne zebranie szlachty, któremu przedstawiono kwestję oddania placu pod budowę muzeum imienia Domu Romanowych.

**Ryga, 31 stycznia.** (P.) Wczoraj wieczorem przy współudziale artystów teatru miejskiego odbył się koncert i bal na rzecz ofiar katastrofy we Włoszech. Dochód przesłany będzie do komitetu Petersburg-Messyna. Obecna była liczna i doborowa publiczność.

**Waszyngton, 31 stycznia.** (P.) Izba reprezentantów przyjęła etat wydatków na armię. Do etatu włączono sumę dolarów 500,000 na doświadczenia nad żeglugą powietrzną.

**Hanower, 31 stycznia.** (P.) W czasie demonstracji na korzyść reformy prawa wyborczego, urządzonej przez socjal-demokratów w centrum miasta doszło do starć pomiędzy manifestującymi a policją zmuszoną do użycia broni. Raniono około 25 osób.

## D Z I E N N E.

**Petersburg, 1 lutego.** (P.) Wczoraj o godzinie 12-iej w południe z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, po długotrwałej rewizji aresztowany został i osadzony w więzieniu b. dyrektor departamentu policyi Łopuchin.

## Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 1 lutego.

	żąd.	flar.	franz.
Czeki na Berlin . . . . .	46 65	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	77,00	76,00	76,65
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r. . . . .	97,35	96 35	—
5% „ „ z 1906 r. . . . .	97 40	95,40	96,97
5% Premii wki I-iej emisji . . . . .	358	352	—
5% „ „ II-iej „ . . . . .	274	268	—
5% „ „ Szlacheckie . . . . .	236	2 0	232
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk. . . . .	91,75	90,90	91,35
4% „ „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy . . . . .	94,00	93,52	93 70
4 1/2% „ „ „ . . . . .	83,00	87,00	87,60
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein . . . . .	—	—	538
„ Putiłowskie . . . . .	—	—	73
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	—
„ Starachowice . . . . .	—	—	133
„ Banku Handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ . . . . .	—	—	—

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/I 1 pp.	734.5	— 5.5	87	Pd 3	Z dnia 30/I Temperatura max. — 4.7° C.
30/I 9 w.	729.6	— 6.2	87	Pd Z 5	Temperatura min. — 11.2° C.
31/I 7 r.	726.0	— 4.1	98	Pd Z 3	Opadu 0.0 Z dnia 31/I
31/I 1 pp.	721.5	— 3.3	96	Pd Z 3	Temperatura max. — 3.2° C.
31/I 9 w.	724.6	— 4.1	93	Z 3	Temperatura min. — 7.0° C.
1/II 7 r.	723.4	— 5.5	96	Pn Z 5	Opadu 2.1

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

S. + P.

**GABRYELOWI BARBIER**

a w szczególności Szanownemu p. Rejentowi Sa-  
rosiekowi za okazane mi współczucie i pomoc, jak  
również kolegom i przyjaciółom męża mego za  
zajęcie się pogrzebem i pokrycie kosztów takowe-  
go z głębi serca serdecznie. „Bóg zapłać” składa  
342 Pozostała Żona z Dziećmi.

Panów obywateli

**Zgierza, Pabianic, Łasku i Bańki.**

którzy zawierali pożyczki w listach zastawnych Towa-  
rzystwa Kredytowego Piotrkowskiego, zawiadamiamy, że  
z polecenia Dyrekcji tegoż Towarzystwa w kasie naszej  
możą być płacone raty od tychże pożyczek, przy-  
czem płaćcy ani kosztów przesyłki ani żadnych innych  
wydatków nie ponosi.

Należność za kupony od listów piotrkowskich i za  
listy wylosowane wypłacamy bez żadnych potrąceń.

**Towarz. Wzajemn. Kredytu  
Handlowo-Przemysł. w Łodzi**  
Pasaż Meyera 11.

316 3

Węgiel

**Kostkę I**

w ilościach od 25 korcy

**dostarczam TANIO.**

Gatunki tylko wyborowe  
**WACŁAW KOSSAKOWSKI**  
Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11-21.

**WEZWANIE**

**do subskrypcyi kapitału 300,000 rubli dla  
utworzenia Towarzystwa Akcyjnego Sanitarnego  
obywateli m. Łodzi „Sanitas”.**

Rozporządzenie obowiązujące rządu gubernialnego piotrkow-  
skiego z dnia 13-go grudnia 1908 r., a wchodzące w siłę **dnia  
1-go kwietnia 1909 roku**, co stawia obywateli miasta  
Łodzi przed nader ważną sprawą: nakazany w nim system codzien-  
nego wywozu śmieci i nieczystości, wywołany dzisiejszym niekultu-  
ralnym stanem tej kwestyi i to przy okolicznościach, że na zapro-  
wadzenie w Łodzi kanalizacji długie jeszcze lata czekać potrzeba,  
pociąga za sobą ogromne obciążenie budżetu każdego właściciela  
nieruchomości.

Zapobiedz temu może jedynie ujęcie tej całej sprawy w ręce  
wszystkich dobrze myślących obywateli i w ten tylko bowiem spo-  
sób, ta tak niezmiernie dla higieny miasta ważna sprawa może  
być racjonalnie i fachowo załatwiona.

Przy takim systemie można będzie osiągnąć znaczne oszczę-  
dności dla każdego właściciela nieruchomości z osobna, a niezale-  
żnie od tego każdy obywatel ochronionym zostanie od ciągłej od-  
powiedzialności przed władzami. Takie więc załatwienie sprawy  
będzie dla miasta dobrodziejstwem, a dla obywateli ulgą i nawet  
dobrym interesem. W tym celu utworzyło się konsorcjum oby-  
wateli łódzkich z udziałami po 50 rubli, które będzie zamienione  
na Towarzystwo akcyjne sanitarne obywateli m. Łodzi z kapita-  
łem zakładowym około 300,000 rubli.

Zapisy na subskrypcje i wpłaty, które rozpoczną się od  
**dnia 1-go lutego** i trwać będą do dnia 15-go lutego r. b.,

przyjmować będą: Bank handlowy łódzki, Bank kupiecki, Towa-  
rzystwo wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich i Towa-  
rzystwo wzajemnego kredytu (Piotrkowska 43).

W razie, gdyby subskrypcya przewyższała wymagany ka-  
pital, nastąpi repartycya.

Podpisujący wpłaca przy zapisie 25% zadeklarowanego udziału.  
Dalsze wpłaty uskuteczniane będą na żądanie konsorcjum  
w miarę potrzeby.

Wybrani na ogólnem zebraniu Towarzystwa właścicieli nieru-  
chomości m. Łodzi, jako komitet organizacyjny, mają nadzieję,  
że szeroki ogół właścicieli nieruchomości poprze jego starania i pro-  
si o **jaknajszyczą subskrypcję ze względu na  
to, że nakazany ze strony władz termin 1-go  
kwietnia**, w którym obowiązujące postanowienie ma wejść  
w życie, zmusza komitet do zebrania wszystkich danych najpóź-  
niej do **dnia 15-go lutego 1909 roku**, aby jaknajprędzej  
umożliwić wykonanie żądań władzy.

**Komitet**

K. Arkuszewski, G. Bürgel, B. Birenweig, O. Daube, A. Do-  
branicki, T. Fiedler, T. Friedrich, Wł. Getlich, M. Heymann,  
Ed. Heymann, K. Klukow, I. Kremer, M. Krasucki, D. Lande,  
L. Lubotynowicz, Dr. M. Likiernik, I. Lissner, F. Pałaszewski,  
M. Pinkus, F. Schimmel, D. Tempel, L. Zoner, M. Zunge.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**A!** Potrzebny zaraz energiczny  
człowiek-inkasent, kaucyj do  
500 rb. gotówką. Warunki dobre.  
Oferty „Rozwój” 532-1

**A** trament do pisania.

**A** trament do czernienia.

**A** trament w różnych kolorach i  
gatunkach, poleca: E. Giński,  
Główna 33 400-13-7

**B**iurowo R. Sciszewskiej, Przejazd  
№ 14, poleca: nauczycielki,  
nauczycieli, nauczycielki muzyki,  
oraz francuzki, niemki, freblówki,  
bony z szyciem, gospodynie róż-  
nej narodowości z praktyką.  
31-10 0

**D**o sprzedania kredens stylowy  
350, stół jadalny 50, łóżko  
dziecinne 18, wanna cynkowa 5.  
Długa 19-4 518-1

**K**obieta przychodnia do posługi  
potrzebna, mieszkająca w po-  
bliżu Karola 18, od godz. 7 do 8  
wieczorem. 517-3-2

**M**aszyny z Singera do szycia  
najnowsze systemu i maszyna  
108-za za 10 rb. Piotrkowska  
103-16 505-4-2

**M**aszyny do szycia sprzedam  
niedrogo. Juliusza 11 m. 33,  
oficyna. 500-4-2

**M**aszyny z 5 szufladami naj-  
nowsze systemu, używane,  
sprzedam. Ulica Złota 3-52.  
520-6-1

**M**eble do sprzedania. Wiado-  
mość po południu. Krucza 24  
m. 25. 519-1

**O**d zaraz do wynajęcia lodo-  
wnia, budynek na jaką fabry-  
kę, stajnie dla koni, na bardzo  
dobrych warunkach. Oferty pod  
C. Z. w „Rozwój” 501-3-2

**O**soba w średnim wieku possu-  
kuje zajęcia do krawiectwiny  
i gospodarstwa. Oferty pod „Kraw-  
cowa” proszę składać do Admi-  
nistracji „Rozwój” 509-3dc2

**P**okój mały niedrogi umeblowa-  
ny do wynajęcia zaraz przy  
rodzinie. Skwerowa № 23, wi-  
domość u stróża. 451-3-2

**P**okój umeblowany z całodzien-  
nem utrzymaniem do wynaję-  
cia. Kamieńska 22. 484-3-3

**P**otrzebny ślusarz na roboty wo-  
dociągowe. Tylko dobry fach-  
owiec, mogący prowadzić robo-  
ty samodzielnie, może liczyć na  
przyjęcie. Widzewska № 136.  
487-3-3

**P**okój umeblowany do wynaję-  
cia. Ulica Andrzeja № 26,  
front, I szej piętrowy m. 2 531-1

**R**óżne mieszkania z wszelkimi  
wygodami od 1 lipca do wy-  
najęcia. Widzewska 106a u rząd-  
cy 502-3-2

**S**kradzione zostały 2 weksle po  
100 rb. in blanco na zlecenie  
Józefa Sledzińskiego, wystawione  
przez Antoniego Radajewskiego i  
Mateusza Szewczyka. Uprzedza  
się, iż takowe są nieważne.  
503-3-2

**S**klep spożywczy z filią piekar-  
ską do sprzedania. Wiado-  
mość: Benedykta № 32 512 3dc2

**S**zafa ciemna do rzeczy do  
sprzedania. Wólczańska 15  
m. 14. 528-1

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny  
sprzedam zaraz. Ul. Srebrzyn-  
ska № 20, za Starym cmentarzem.  
482-3-3

**S**klep kolonialno dystrybucyjny  
z powodu nagłej zmiany inte-  
resu jest do sprzedania. Wiado-  
mość w sklepie, Średnia № 56.  
515-3-2

**T**anio do wynajęcia zaraz po-  
kój z kuchenką. Zachodnia 31.  
499-1

**U**czeń z trzeczklasowem wy-  
szkalowaniem poszukuje miej-  
sca, jako praktykant w biurze  
lub zakładzie technicznym. Of-  
erty w „Rozwój” sub „Uczeń”.  
281-4-3

**W**olant do sprzedania. Rad-  
wańska № 71 m. 5 490 63

**W**czwartek na koncercie Ku-  
belnika przy łóżach po lewej  
stronie przez omyłkę włożono  
w cudze palto szal cienki z flo-  
letowym szlakiem. Uprasza się  
szanownego znalazcę łaskawie  
zwrócić ów szal do kasy teatru  
Wielkiego. 510-3-2

**W**spólnik, chrześcjanin, intelli-  
gentny, bez kapitału, z opinią  
potrzebny. Wiadomość w drukar-  
ni, Średnia 5. 511-3-1

**Z** powodu wyjazdu zaraz do  
sprzedania szafa jesionowa.  
Wiadomość Główna 11 u stola-  
rza. 525-3-1

**Z** powodu wyjazdu jest do  
sprzedania maszyna Singera  
bardzo tanto. Ulica Lipowa № 19  
m. 25, od 6 do 8 wiecz. 527-21

**Z** powodu wyjazdu jest do  
sprzedania maszyna Singera  
bardzo tanto. Ulica Lipowa № 19  
m. 25, od 6 do 8 wiecz. 527-21

**Z**aginiony kwit od paszportu na  
imię Antony Mikus, wydany  
z fabryki Stolarowa. 524-3-1

**Z**nam króci, poszukuję szycia w  
domach prywatnych. (Oferty  
proszę składać wadm „Rozwój”  
pod lit. A. 491-20-2

**Z** powodu wyjazdu zakładu try-  
czerski do sprzedania lub do  
wydzierżawienia. Grabowa 27.  
534-2-1

**Z**aginiony kwit od książeczki le-  
gitymacyjnej na imię Maryanny  
Burchard, wydany z fabryki Ka-  
rola Scheibla ra. 521-3-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na  
imię Józefa Schmidta, wydany  
przez polniemajstra m. Łodzi.  
530-3-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na  
imię Franciszka Podsiadłego,  
wydany z fabryki Wilhelma i  
S-ka 525-3-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na  
imię Szymona Chmielewskiego,  
wydany z fabryki Szwelgelta.  
529-1

**Z**aginiony wyzeł czarny poupaia  
Zany. Odprowadzić za wynagro-  
dzeniem, ul. Juliusza № 11-73.  
506-3-2

**Z**aginiony kwit od paszportu na  
imię Bronisława Klemiczaka,  
wydany z fabryki Giedanowskie-  
go. 507-3-2

**Z**aginiony kwit od paszportu na  
imię Józefa Borkowskiej, wy-  
dany z fabryki Sz. Rozenblatta  
508-3-2

**Z**aginiony paszport na imię Ma-  
ryanny Hoffman, wydany z gm.  
Goszczanów 511-3-2

**Z**aginiony paszport na imię Aba-  
hama Genich Goldkranca, wy-  
dany z magistr. Brzezińskiego.  
486-3-3

**Z**aginiony paszport (matrykała),  
wydany przez konsula niemie-  
ckiego w Warszawie, na imię  
Franciszka Wesolowskiego wraz  
z rodziną. Oddać na Polną № 3.  
522-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na  
imię Franciszka Matuszewskie-  
go, wydany z fabryki K. Schei-  
blera (Bielnik) 504-3-2

**Z**aginiona karta od paszportu na  
imię Emili Kamińskiej, wyda-  
na z fabryki Silbersteina.  
511-3-2

**Z**aginiony paszport na imię Jana  
Albrechta, wydany z gm. Do-  
leck, pow. skierniewickiego.  
485-3-3

**Z**aginiony kwit od książeczki le-  
gitymacyjnej, na imię Maryan-  
ny Polcy, wydany z fabr. Cukiera.  
489-3-3

**Z**aginiony paszport na imię Stani-  
sława Skacacza, wydany z  
gminy Zamość'a. 498-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na  
imię Aleksandra Sulejowicza,  
wydany z fabr. Allarta. 494-3-3

**Z** powodu zmiany interesu na-  
rządza szczebarkskie do  
sprzedania Łąkowa 14 m. 1  
474-3-3

**2,000** rb. umieszczę na 1 szty  
numer po Towarzystwie.  
Wiadomość: Kalisz, Chmielnik,  
Lukowska, dom W-go Tartow-  
skiego. 498-3-2

**4,000** rb. umieszczę na 1 szty  
numer po Towarzystwie.  
Wiadomość: Kalisz, Chmielnik,  
Lukowska, dom W-go Tartow-  
skiego. 497-3-2



**Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r  
 Badanie krwi przy syphilis'e

**Dr. M. Papierny**  
 Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2—6 1/2 po poł. Południowa 23. 2114r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w. panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r  
 Ul. Południowa № 2.

**Dr. S. KANTOR**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

**Dr. I. Silberstrom**  
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady). Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.  
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

**Dr. med. W. Kotzin**  
 ul. PIOTRKOWSKA 71  
 Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucny, mocz, krew, wydzielnia ropnych itd  
 Od g. 9 1/2—10 1/2, i od 4—6. 541r

**Dr. A. GROSGLIK**  
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5  
 Przyjmuje codziennie od 8 1/2—11 1/2 rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w po poł. 1563 d

**Dr. Henryk Trenkner**  
 choroby dzieci  
 mieszka obecnie  
 PIOTRKOWSKA 145, telef. 41  
 Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485

**Dr. E. Sonnenberg**  
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
 OGIEBLNIANA 14.  
 Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 79

**Dr. Wacław Bernard**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 ZAWADZKA 29. 1761 r

**Dr. I. Birencweig**  
 Srednia № 3.  
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe 1317r

**Dr. Zofia Garlicka**  
 Chor. kobiece, Akuszerya  
 mieszka obecnie  
 PIOTRKOWSKA 192.  
 Od 4—6 po poł. 1997r

**Dr. Stanisł. Piokarski**  
 przeprowadził się na ul.  
 PIOTRKOWSKA № 115  
 choroby weneryczne i skórne  
 przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w. 1231

**Dr. H. Sadkowski**  
 asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnątrz- nemi (spec. żołądka i kiszki).  
 Dziecina № 3.  
 od 5 do 7 ej 2156—r

**Dr. H. Szumacher**  
 choroby weneryczne i skórne  
 Nawrot 2.  
 Przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8—ej do 1—ej rano i od 4 do 6—ej po południu.  
 Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstanyńska 11.  
 Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.  
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746—r

**Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ**  
 mieszka  
 Piotrzkowska 103  
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2—4 pp. i od 7 1/2—9 w. 1426r

**Dr Ignatiew**  
 Specjalista chorób uzu, nosa i gardła  
 ulica Konstanyńska № 11 m. 5.  
 Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1—ej po poł. 149 r

**Dr. P. Grossman**  
 Choroby wewnętrzne i dziecięce.  
 PIOTRKOWSKA 81.  
 Przyjmuje do 10 1/2 rano i od 5—7 po poł. 243—16—5

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Andrzejka 13.  
 Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10—1 po poł. 507—d

**Zawiadomienie.**  
 Dnia 27 marca 1908 r. została wynajęta szopa przez pana F. Lichtensteina przy ulicy Mikołajewskiej pod № 6, w której zostały złożone maszyny. Ponieważ do dnia dzisiejszego nie zgłasza się pan F. Lichtenstein po oib.ór takowych, niniejszem zawiadamiam, że o ile do dnia 10 lutego 1909 r. nie zgłosi się zapłacić za lokal i po odbiór maszyn, sprawa ta zostanie oddana na drogę sądowną — Leon Rybarkiewicz, Łódź, ul. Mikołajewska № 32. 33132

**Udzielam**  
 Niemieckiej 28165  
 Konwersacyi.  
 Łaskawe oferty proszę składać pod „Sumenna” w „Rozwoju”.

**W domu Spacerowa Nr. 1**  
 do wynajęcia od 1 lipca mieszkanie z 9 pokojów z wszystkimi wygodami; ewent. 2 pokoje z oddzielnym wejściem mogą być odnajęte. 248—6—5

**Do wynajęcia mieszkania**  
 przy ul. konstanyńskiej № 63 od 1 kwietnia lub 1 lipca r. b. 4, 5 i 3 pokoje na I—em, II i III piętrze z wszelkimi wygodami i z gazowym oświetleniem. Wiadomość ul. Główna № 51 m. 3. 227—6—5

№ 1833. **Obwieszczenie**  
**DYREKCJA**

**Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod № 810x przy ul. Sw. Andrzeja, przez Szaję-Chaima vel Zygmunta i Raczę małżonków Folman, pierwotna Rub. 50,000;
  2. pod № 378cc przy ul. Średniej, przez Artura i Hugona braci Gles, pierwotna Rub. 30,000;
  3. pod № 503a/4a przy ul. Mikołajewskiej, przez Izidora Birnbauma, odnowiona z konwersją i dodatkowa Rub. 130,000;
- Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 17 (30) stycznia 1909 r.

331-1

**Drukarnia „Rozwoju”**  
 wykonywa roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. — Zamówienia przyjmuje Administracja „Rozwoju”  
 Przejazd № 8, telef. 593.

**CYRK A. D. DEVIGNÉ**  
 w gmachu „APOLLO”  
 We wtorek 2 lutego 1909 r. dane będą  
**Wielkie Świąteczne**  
**2 PRZEDSTAWIENIA 2**  
**ropołudniowe i Wieczorowe**  
 Początek o 3 po poł. Początek o 8 1/2 wiecz.  
 W obydwóch przedstawieniach będą demonstrowane  
**The Royal Bio** ostatnia nowość dokonana.  
**O godzinie 8, wieczorem**  
**WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE**  
**Dalszy występ międzynarodowego szampionatu walki francuskiej dla specjalistów w sileczy o nagrodę 5000 frank.**  
 organizowanego przez sławnego sportmana Petersburga P. Panteletowa  
**Dzisiaj 4 Walki Dzisiaj**  
 1. Aberc (rewanz) Pierrar le Colos. 2. Bucetoni (rewanz) Friszten-ski. 3. Murzuk (ostatyczna) Majsuradze. 4. Czechowski—Riesbacher.  
 Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem. 843  
 Dzisiaj pierwszy debiut 3 Miłeta znakomity akrobaci.

**PEPTONATE de FER ROBIN**  
**Peptonat Żelaza Robin'a**  
 Prawdziwa sól żelaza, łatwo przyswajalna  
 przygotowana przez M. ROBIN'A  
**ŻELAZO ROBIN'A** skutecznie działa przeciw ANEMII, BLEDNICY i wszelkim osłabieniom.  
 Pobudza odżywianie i nie wywołuje nigdy obstrukcyi.  
 ŚRODEK TEN JEST POZNAWIONY WSZELKIEGO SMAKU  
 Zależy się 2 razy dziennie po 10 do 30 kropli podczas jedzenia w małej ilości wody lub wina. Każdy flakon starczy na 3 tygodnie do miasteca.  
 Sprzedaw w aptekach i w większych składach.  
 Żądać fabrycznej marki „LEW” i nazwiska fabrykanta ROBIN.  
 Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

**MASŁO!!!** 31932  
 ceny znacznie niższe, prątem zwierzyzna, drób żywy i bity i inne produkty wielkie poleca firma „ZAGON” — Piotrkowska 103, mieszkanie prywatne, — hurtowo i detalicznie.

**Skradziono**  
 6 weksli: 5 po 100 rb. i 1 na 50 rb. wystawione przez Jana Szczypięńskiego i wyrok na 150 rb także Jana Szczypięńskiego. Ostrzega się, gdyż takowe żadnej wartości nie mają. 327-3-2

**KANARKI!!!**  
 z gór Harcu, pięknie śpiewające w dzień i przy świetle poleca tania w Hotelu Niemieckim, Średnia № 1 m. 8.  
**G. FUNK.**  
 334—3

**Skrzynia do maki z trzema** fachami, każda może pomieścić po worku maki — sprzedam sklepowemu lub piekarzowi; tamże jest do sprzedania lodownia do wody sodowa i dla przetrzymywania mlecznych towarów. Ul. Polna № 14 za Starym Cmentarzem u gospodarza. 308—3—3

**MIESZKANIA**  
 z 2, 3 i 4 pokojów i kuchni do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia przy ul. Zgierskiej 166 w Radogoszczu. Przystanek tramwajowy na miejscu, oświetlenie ulicy elektryczne. Blizsze szczegóły u Wrzesińskiego, ul. Główna 40 m 6. 265—3—5

**Przykrawaczka**  
 uzdolniona, do fartuchów potrzebna do A. Zacherta Mikołajewska № 83. 339—3—1

**Blicharz**  
 poszukuje zajęcia, może okazać świadectwa długoletniej praktyki. Warszawa, Przyrynek 7 m. 7. 341—3—1

**Jest do wydzierżawienia** na lat kilka, pod Główną — niedaleko Łodzi  
**ogród warzywno-owocowy** szparagarnia, truskawki, maliny, wiklina koszykarska, razem około 10 morgów 300 pretów. Szkołka drzew szczepów; jest już około 10 tysięcy. Warunki przystępne. Wiadomość u właściciela, poczta Głowno, w Kałęczowie. 31231

**Pracownia Gorsetów**  
 dawniej Mikołajewska 33  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
 przyjmuje obstanki i reparacye.  
 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**Restauracja**  
**A. STELTER,**  
 Łódź, Konstanyńska № 5.  
 Na każde żądanie gorące zakąski i flaki codziennie  
**Wydej śniadania, obiady i kolacye.** 312 15 2

**2ch pokoi**  
 z kuchnią lub jednego poszukuje od 1-go kwietnia w pobliżu „Rozwoju”. Oferty pod „B J” proszę składać w adm. „Rozwoju”

**Zakład kąpielowy** przy ul. Rokietnickiej № 5, opok parku „Zródlika”, przystanek tramwajowy. Otwarty w czwartki, piątki i soboty, oprócz świąt. Wanna na dwie osoby od 30 kop., kąpiel parowa 10 i 15 kop.; woda źródłana. Polecam się łaskawie pamiętać Sz. Publiczności i pogodzić z szacunkiem Stanisław Czer. 103—2—5

**Z powodu kończącego się sezonu**

wszystkie zimowe towary wyprzedają się niżej cennu kosztu:

- |  |   |
|--|---|
| Ghustki wełniane od 3 rb.                  | Koszulki i kałesony ciepłe od rb. 1.25. |
| Halki ciepłe od rb. 2.50.                  | Ponczochoy i skarpetki wełniane.        |
| Matinki z wełny pirenejkiej od 3 rb.       | Koldry pluszowe od 3 rb.                |
| Szalfroki od 14 rb.                        | Flanele i flankełi                      |
| Ubranka dla dzieci (Swałtora) od rb. 1.60. | na bluzki, matinki i szalfroki.         |
| Serdaki dla pań od 2 rb.                   | Halki alpagowe i jedwabne               |

**Nadto na wyprawy**

- Płótna, prześcieradła, ręczniki, obrusy, ściertki.  
Płótna na wyspy i materace, madapolamy, półpłótna.  
Koldry watowe własnej fabrykacyi, bieliznę pościelową.  
Bieliznę damską, męską i dla młodzieży

poleca Szanownej Publiczności  
**Skład wyrobów płóciennych i Magazyn Bielizny**  
**WIKTORA BRATKOWSKIEGO**

№ 81. Ulica PIOTRKOWSKA № 81. 325'6

Ceny fabryczne, tanie!

Ceny fabryczne, tanie!

**Oddział Kalandrowy i Prasowy**  
**Towarzystwa Akcyjnego**  
**„J. JOHN“**

w Łodzi, ul. Cegielniana № 81

poleca własnego wyrobu:

**Kalandry, gładziarki, magle, tłocznie hydrauliczne i dźwigniowe**  
najnowszych systemów i konstrukcyi, o wszelkich wymiarach, stosowanych  
w przemyśle włóknistym i papierniczym; 2583 20-11

następnie:

**Walce nowe: bawełniane, papierowe, jutowe, spizowe, gumowe, żeliwne**  
uwardnione (Hartguss), jak również okładanie, szlifowanie i gładzenie tychże.

!!Ceny niższe!!

**S** KLAD **M** ASŁA

PIOTRKOWSKA 117.

Poleca znane gatunki wyborowego masła. \* \* \* \*

Dostawa do domów i sklepów. 306-4 3

!!Ceny niższe!!

Panorama „TERRA“, Benedykta № 1.

**Podróż wzdłuż Sycylii**

(od Korayki do Syrakuz)

Nowa wspaniała serya w 50 obrazach od 30 stycznia do 5 lutego.  
W całej piękności i uroku przedstawiają się romantyczne wy-  
brzeża Sycylii, które stały się pastwą niesłychanej katastrofy ziem-  
skiej. W seryi tej jest wspaniała Etna, są ruiny Soluntu, jest rzut  
oka na Messynę, są wybrzeża Kalabryi słonecznej. 425

Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop.—Otwarta od 10 r. do 10 w.

**W dobrach Piątek-Wielki**

do sprzedania:

10 młod. dojn. krów, 10 cielnych  
jałowic, 1 byczek i 5 woleców nie-  
oprz. rasy oldenb. swęgo chowu  
również para u szdż kuców gniad.  
4 latnich. Władomość u właścicie-  
la M. H. Danziger—Kalisz. 311-3-2

**Ważne dla Pań.**

Fryzjerka damska „EUGENIA“  
Kartowska, Zachodnia 28, poleca Sz.  
Paniom w Łodzi i okolicach posiedzes  
i podkładki, warkocze i loki dla upię-  
kzenia fryzury. Fryzuje, czesze po-  
dług najnowszej mody. Wyuczam upi-  
niania najnowszych fryzur w pięciu  
lekcyjach. Abonament na miejscu i  
w domach. Podczas zamknięcia za-  
kładu przyjmuje w mieszkaniu pry-  
watnem ZACHODNIA 28 m. 2. 2808-8

Nadszedł świeży tran  
sport **KANARKÓW**  
z gór Harcu pięknie ople-  
wających w dzień i przy  
świecie. Do nabycia w  
Hotelu Rzymskim, Miko-  
łajewska 59, H. Bräntensztain 328

**Grywam na fortepianie**  
do tańca. Przyjmuje zamówienia  
na bale i wesela, znany muzyk  
**Orzeszko.**

Skwerowa 8 m. 8. 315-3-2

**Helenów**

We wtorek 2-go lutego

**wspaniała ślizgawka**

Koncert na sali i na lodzie.

Początek o godz. 2 po poł. Wejście 25 i 15 kop.

Ślizgawka otwarta i w dni powszednie — codziennie

Wejście 15 i 5 kop.

**Zawiadomienie.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii i P. Thortonsa w Londynie i F. Russla w Paryżu i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE w Paryżu i ERL w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem

**Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki**  
**DAMSKI i MĘSKI**

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.

Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem **A. ANTczakowski.**

**!! Dla rodzin polsk'ch !!**

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie ukazała się druga edycja wspaniałych kolorowych reprodukcji ze znanego obrazu Jana Styki i W. Kossaka

**„BITWA POD RACŁAWICAMI“**

Kolorowe te obrazy przedstawiające fragmenty wielkopomnej bitwy, każdy wielkości 60x50 ctm., nabywać można po cenie wyjątkowo niskiej 2 rb. za obydwa, z przesyłką w rolce tekturowej 2 rb 35 kop. Pieniądze nadsyłać należy do kantoru łódzkiego „Świata“ (Zachodnia № 28) dla księgarni H. Altenberga. 40-2-9

**DARMO prawie DARMO!**

TYLKO za rb. 2 kop. 80 279-22



**Zegarek** męski z prawdziw. amerykańskiego złota, ła-  
dnie dale grawirowany „Solid“, nie odróżnia się  
od złotego 56 pr., konstrukcyja doskonała, ankieł, ze  
znanej fabryki „Watch“, nakręca się raz na 36 godzin bez  
kluczyka, „Remontol“, wyregulowany do minuty, z porę-  
czeniem piśmiennem na 6 lat. Cena zamiast rb 8—tylko  
rb. 2 k. 80, 2 sat —rb. 5 k. 25. Dla rozpowszechnie-  
nia mego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka zupeł-  
nie darmo: 1) Dewizkę wspaniałą z amerykańskiego zł. t. 2) **Breisk** piękny lub sezyoryk kieszonkowy „Solnzen“. 3) Piśmienny  
przybór kieszonkowy. Nowość—Cygaro i woreczek zamzowy do  
zegarka. Obstatulki wysyłam pocztą za zaliczeniem nawet bez za-  
datku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków „Solid“ — Sz.  
SZMULEWICZ, Warszawa, ul. Prosta № 17-1. — P. S. Za  
przesyłkę i opakow. dolicza się do 1 go lub 2 ch zegarków 40 kop.

**Prezydyum Ogólnego Zebrania**

**Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości miasta Łodzi.**

Na mocy uchwały Ogólnego Zebrania odbytego dnia 5-go (18-go) stycznia r. b. podaje się do wiadomości członkom Stowarzyszenia, którzy zalegają w opłacie składek do dnia 1-go stycznia 1909 r.—że tylko ci członkowie będą mieli prawo wejścia i głosowania na posiedzeniu ogólnego zebrania odbyć się mającego w środę dnia 28-go stycznia (10-go lutego) r. b. o godz. 5-ej po poł. w sali Tow. Kred. **którzy przedstawiają dowód z opłacenia składek** za ostatnie półrocze t. j. do dnia 1-go stycznia. Porządek dzienny: 1) dalszy ciąg posiedzenia z dn. 18-go stycznia 1909 r.; 2) wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej. 317-3-2

**Prezydyum Ogólnego Zebrania.**

**Maść przeciw odmrożeniom**  
**Granulki od kaszlu**  
**Boro-Mentol od kataru**  
poleca Apteka

**W. Groszkowskiego**  
**KONSTANTYNOWSKA 17.** 1-20 9

**Tylko krótki czas!**

Z powodu pozostałego dużego zapasu gotowych **UBRAŃ** damskich i dziecięcych, wyprzedają z ustępstwem 10% do rozpoczęcia sezonu wiosennego.

**A. Thommée** 305 **Nawrot 2.**

**AGATOL** St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalami, znany prozsek, Eliksir 30 i 50 k. i pasta 20 k. do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Przy stałem użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jamy ustne pod wpływem aromatycznych i przeciwnalinych własności stają się świeżymi i bardzo przyjemnymi. AGATOL zalecany przez powagi-dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30 30